

Niemiecka „Brygada Litwa”

Justyna Gotkowska, Jakub Graca

18 grudnia ministrowie obrony RFN i Litwy – Boris Pistorius i Arvydas Anušauskas – podpisali w Wilnie tzw. mapę drogową rozmieszczenia niemieckiej brygady na Litwie („Brygada Litwa”). W 2024 r. na miejscu ma zostać zorganizowane jej dowództwo, a w latach 2025–2026 – rozlokowana większość pododdziałów. Brygada ma osiągnąć pełną gotowość operacyjną do końca 2027 r. i finalnie liczyć ok. 4,8 tys. pracowników wojskowych i ok. 200 cywilnych, którzy będą stacjonować w ramach obecności stałej (z rodzinami), a nie rotacyjnej. Infrastrukturę dla żołnierzy i ich rodzin ma zapewnić strona litewska.

W skład „Brygady Litwa” mają wejść 122 Batalion Zmechanizowany z Bawarii (ok. 600 żołnierzy i 44 bojowe wozy piechoty Puma) oraz 203 Batalion Pancerny z Nadrenii Północnej-Westfalii (ok. 600 żołnierzy i 44 czołgi Leopard 2A7), które według planów zostaną przeniesione z Niemiec. Częścią brygady stanie się także grupa bojowa NATO rozmieszczona do tej pory na Litwie, licząca obecnie ok. 1,4 tys. żołnierzy (w tym ok. 850 niemieckich), która w 2026 r. ma zostać przekształcona w batalion wielonarodowy. Przewidziano dwa miejsca stacjonowania brygady – Rudniki (dwa niemieckie bataliony) i Ruklę (miejsce rozmieszczenia natowskiej grupy bojowej). „Brygada Litwa” będzie podporządkowana niemieckiej 10 Dywizji Pancerniej („Dywizja 2025”), która jako pierwsza z trzech niemieckich dywizji ma być w pełni wyposażona i gotowa do działań w ramach wkładu do planowania obronnego Sojuszu.

Komentarz

- Utworzenie i rozmieszczenie brygady na Litwie to sztandarowy projekt ministra Pistoriusa, mający pokazać, że niemiecka *Zeitenwende* jest wdrażana w polityce bezpieczeństwa. Tym samym RFN chce odzyskać wiarygodność sojuszniczą po ostrej krytyce związanej z opieszałymi dostawami broni dla Ukrainy w pierwszym roku wojny i niewystarczającymi wydatkami na obronność. Podpisanie tzw. mapy drogowej do końca 2023 r. zapowiadały w ostatnich miesiącach obie strony. Jest to ważny krok, choć należy mieć na uwadze, że zakończenie procesu do 2027 r. wciąż stanowi wariant optymistyczny, a jego realizacja zależeć będzie od litewskich postępów w rozbudowie infrastruktury wojskowej oraz od zwiększenia niemieckich wydatków na obronność i znalezienia chętnego do wyjazdu personelu. Nowa brygada ma zostać wpięta w regionalne plany obronne NATO zatwierdzone na szczycie Sojuszu w Wilnie w lipcu tego roku. Jej formalne podporządkowanie dowództwu niemieckiej dywizji może jednak skomplikować strukturę dowodzenia w regionie, która opiera się na dowództwach wielonarodowych dywizji w Elblągu (MND NE), łotewskim Ādaži i duńskim Karup (MND North) oraz dowództwie Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie (MNC

NE).

- Tzw. mapa drogowa stanowi kontynuację procesu uruchomionego w momencie podpisania w czerwcu 2022 r. przez prezydenta Gitanasa Nausėdę i kanclerza Olafa Scholza wspólnego komunikatu, w którym strony zgodziły się, że Niemcy – oprócz dowodzenia wielonarodową grupą bojową NATO – wyasygnują brygadę do obrony Litwy. Kolejne miesiące przyniosły spór o interpretację obwieszczenia – Berlin trzymał się opinii, że większa część brygady będzie na stałe stacjonować w RFN, a Wilno obstawało przy wersji o stałym rozmieszczeniu niemieckich sił na Litwie. Polemikę ucięła deklaracja ministra Pistoriusa z czerwca br. o tym, że Niemcy są gotowe na dyslokowanie na stałe na Litwie brygady pod określonymi warunkami. Niemniej jednak w miarę upływu czasu koncepcję stworzenia brygady osobnej względem natowskiej grupy bojowej porzucono, co zapewne wiąże się z trudnościami z wyasygnowaniem przynajmniej trzech niemieckich batalionów wraz z jednostkami wsparcia oraz brakiem wystarczającej infrastruktury na Litwie.
- W przypadku realizacji uzgodnień z RFN Litwa będzie najprawdopodobniej dysponowała największą natowską obecnością wojskową. Na Łotwie istniejąca grupa bojowa NATO ma zostać rozbudowana do poziomu brygady, choć wyłącznie na zasadzie rotacyjnej i w połączeniu elementów rozmieszczonych na Łotwie i w Kanadzie (państwo ramowe). Ottawa zobowiązała się zwiększyć swoją obecność z 1 tys. do 2,2 tys. żołnierzy. Kanadyjscy wojskowi stanowią teraz część grupy bojowej NATO, liczącej łącznie ok. 1,7 tys. żołnierzy. Po wstąpieniu Szwecji do Sojuszu projektowana brygada zostanie najpewniej zasilona przez kontyngent szwedzki. Ma być podporządkowana Dowództwu Wielonarodowej Dywizji Północ (MND North), a tym samym dowództwu w Szczecinie (MNC NE). Estonia to jedyne państwo bałtyckie, gdzie nie planuje się na razie zwiększenia natowskiej grupy bojowej do poziomu brygady w formie rotacyjnej obecności. Zgodnie z dwustronnymi uzgodnieniami z lipca br. Wielka Brytania będzie regularnie ćwiczyć rozmieszczenie brytyjskiej brygady asygnowanej do obrony Estonii, rozwinie dowództwo grupy bojowej NATO do poziomu brygady oraz wesprze Tallinn w tworzeniu dowództwa dywizji, które docelowo ma zostać włączone w Strukturę Sił NATO i mieć podobny status do dowództwa dywizji w Elblągu i Ādaži/Karup. Brytyjska brygada ma być podporządkowana estońskiemu dowództwu dywizji i zintegrowana z krajowymi planami obrony Estonii.